

1 2 M A J A 1 9 3 5

„Józef Piłsudski opuścił Polskę. Największy Człowiek, jakiego Polska w ciągu dziejów wydała — odszedł w wieczność. To, co zostawił po sobie jest zwycięstwem, triumfem, siłą. Szedł do nich poprzez walkę i mękę, przez zmaganie się z sobą, narodem własnym i z wrogiem. Aż do ostatniego tchu walcząc, aż do wczorajszego ranka stygnąc a tak samo pewną dłonią kierując losami Państwa, obojętny wobec śmierci, schylonej nad Jego łóżem, ten sam: niezłomny i nieugięty aż do końca, wspaniały i wielki, pogardliwy wobec cierpienia, do ostatka wierny jedynej miłości swojej — Ojczyźnie.

Zostaliśmy sami. Ciężar olbrzymi, jaki dźwigał na sobie Józef Piłsudski — zsuwa się na naród, na każdego najmniejszego z nas. Jarzmo odpowiedzialności za siebie i za wszystkich, za triumf i klęskę, za los pokoleń, które nadejdą, za przyszłość Polski — ten krzyż dobrowolnie dźwignięty na ramionach przez Piłsudskiego samego za wszystkich Polaków — tylko na milionach gotowych do wsparcia go rąk niesiony być może. Ciężar tym większy im wspanialsza jest puścizna, jaką Piłsudski zostawia — puścizna, krwią Jego znuzonego serca aż do ostatniego uderzenia karmiona.

Niedołężnymi wargami, słabą wolą naszą, zwyczajnym ludzkim sercem jedno możemy uczynić, by godnymi stać się nazwy narodu, który Go wydał — poprzysiąc tej straszliwej godziny wierność i sił naszych oddanie — Tej, którą kochał i której służył — Ojczyźnie”.

(Ignacy Matuszewski, 13.V. 1935)

■ TYDZIEŃ ZAGRANICĄ

× ZERWANIE STOSUNKÓW MIĘDZY USA I FINLANDIĄ? Amerykański podsekretarz stanu Cordell Hull, zainterpelowany przez dziennikarzy, odmówił jakichkolwiek wyjaśnień w związku z wiadomością, że Stany Zjednoczone poinformowały Finlandię o zamiarze zerwania z nią stosunków dyplomatycznych. Istniejący w Stanach Zjedn. komitet narodowy fińsko-amer. działający związków zawodowych w mieście Newark w stanie New Jersey wystąpił za wypowiedzeniem przez Amerykę wojny Finlandii.

Pisząc o napięciu stosunków między Finlandią a Ameryką „New York Herald Tribune” twierdzi, że może to być wstępem do inwazji sprzymierzonych na półwysep Skandynawski, której celem było by usunięcie Niemców z Finlandii i Norwegii. Niemcy wywierają coraz większy nacisk na Finlandię w kierunku przystąpienia jej do paktu trójprzymierza.

Amerykański komentator radiowy, przemawiając przez radio ze Stockholmu, oświadczył, że takie żądanie Niemców było skierowane do fińskiego ministra spraw zagr. w czasie jego wizyty w Niemczech z początkiem kwietnia. Równocześnie zażądano od Finlandii zapewnienia, że nastąpi zerwanie stosunków ze Stanami Zjednoczonymi. W londyńskich kołach wojskowych podkreśla się, że jedną z głównych przyczyn nacisku niem. na Finlandię są konieczności natury wojskowej. Radio i prasa fińska dają pełne sprawozdania o głosach prasy amer. na temat kryzysu fińskiego. Radio Lathi cytowało pismo „Social Demokraten” ze Stockholmu, mówiące, że ostatnie wydarzenia mogą być wstępem do wypowiedzenia wojny Finlandii przez Stany Zjednoczone.

× RABUNKOWA GOSPODARKA NIEMIEC. „Daily Telegraph” zamieszcza obszerny opis rabunkowej gospodarki niemieckiej w okupowanej Europie. Pismo opiera się na analizie statystycznej, ogłoszonej przez Urząd Informacji Wojennej Stanów Zjednoczonych.

„Amerykanie — pisze „Daily Telegraph” — wymieniają Polskę, jako najwybitniejszy przykład konfiskaty publicznej. Do największych gwałtów niem. w tej dziedzinie należało wypędzenie 1.500.000 Polaków z ich gospodarstw i oddanie wszystkiego co posiadali osadnikom niemieckim. Wartość własności publicznej skonfiskowanej w Polsce ocenia się na 725.000.000 funtów sterlingów. Tabor kolejowy został skonfiskowany de facto we wszystkich krajach okupowanych. Polski tabor kolejowy wybrany został do ostatniego wagonu towarowego i osobowego. Niemiecki urząd wywłaszczeniowy w Polsce zagrabił 294 duże zakłady przemysłowe, 9.000 średnich i 76.000 małych oraz 9.120 dużych i 112.000 małych firm handlowych.”

Dziennik przypomina, że w początkach r. b. rządy sprzymierzonych dały wyraz we wspólnej deklaracji postnowieniu zniweczenia polityki hitlerowskiej w dziedzinie rabowania Europy dla wzbogacenia Niemiec. Ostrzegły one Niemców, że nie będą tolerowały po wojnie posiadania przez państwa osi zrabowanej własności, i że wszystkie zrabowane dobra muszą być zwrócone lub też odpłacone. Międzysojusznicza komisja zbadała metody stosowane przez Niemców w dziedzinie wywłaszczania w krajach okupowanych oraz ustaliła ustawodawstwo w zakresie niezbędnym do zwalczania tej polityki.

„Nie ma takiego zakątka na świecie — stwierdza dziennik, — gdzie rabusie mogliby złożyć zrabowane dobra. Odplata i zwrot muszą być bezwzględnie przeprowadzone, w tym tylko bowiem wypadku Niemcy zrozumieją, że wojna naprawdę się nie opłaca.”

× NOWY PODZIAŁ OCHRONY KONWOJÓW MORSKICH. — W Waszyngtonie zawarty został układ, w myśl którego W. Brytania i Kanada obejmują całkowitą odpowiedzialność za bezpieczeństwo tras morskich na północnym Atlantyku. W związku z tym komentator BBC Patrick Lacy donosi, że bezpieczeństwo tych tras powierzone będzie 2 admirałom, brytyjskiemu i kanadyjskiemu. Prócz okrętów eskortujących, konwoje będą miały przez całą drogę osłonę bombowców.

„Objęcie wspólnie z Kanadą odpowiedzialności za bezpieczeństwo konwojów świadczy o rozwoju floty kanadyjskiej. Konwoje atlantyckie, konwoje do Rosji i dokoła Przylądka Dobrej Nadziei — to tylko część zadań naszej marynarki. Marynarka USA też ma ich dostateczną ilość. Musi zabezpieczyć konwoje przez Atlantyk południowy do Afryki, pilnować morza Karaibskiego oraz różne inne zadania, których natury niech się domyślają Japończycy. Mamy nadzieję, że kampania podwodna Japonii na wschód od Australii kosztuje ją więcej, niż się spodziewała.”

„Rządy brytyjski i amerykański nigdy nie kryły się ze swą jaknajwiększą troską o walkę łodzi podwodnych na Atlantyku — komentuje tę samą wiadomość Tahu Hol. — W związku z tym bardzo przychylnie powitano oświadczenie ministerstwa lotnictwa i marynarki w Ottawie, że odtąd znacznie ochraniać będą konwoje na północnym Atlantyku od brzegu do brzegu. Stany Zjednoczone zachowują nadal odpowiedzialność strategiczną za obszar zachodni Atlantyku za wyjątkiem konwojów i kanadyjskiej żeglugi przybrzeżnej. Jest to wymowne świadectwo olbrzymiego rozwoju marynarki kanadyjskiej, która przed wojną składała się z 6-u kontrtorpedowców i 7-u trawlerów. Świadczy jednak również, że sprzymierzeni postanowili wykorzystać wszystkie siły morskie dla jaknajskuteczniejszej walki z łodziami podwodnymi.”

× PRASA ZWYCIEŻYŁA. Red. Raymond Graham Swing pisze w „American Commentary”: „Ponieważ w USA nie ma rządu jedności narodowej, lecz przeciwnie trwa ożywiona walka stronnictw, wszelka dyskusja polityczna nie jest bezstronnym roztrząsaniem zagadnienia, lecz doskonałym polem ataków. Jedna sprawa wyrosła ponad walki partyjne i wywołała oddźwięk w całym narodzie, mianowicie sprawa międzynarodowej konferencji żywnościowej. Konferencja miała się odbyć bez udziału prasy. Przyczyną tego postanowienia nie są znane. Chodziło może, aby pierwsze zebranie narodów zjednoczonych mogło bez udziału publiczności znaleźć podstawę dla wspólnego stanowiska wobec rzeczywistości i współpracy na tle tej rzeczywistości. Kiedy rozeszła się wiadomość o takim postanowieniu, w opinii amerykańskiej rozszalała się prawdziwa burza. Burza ta była jednak mało realna, gdyż konferencja nie będzie przecież decydowała o linii politycznej na przyszłość, raczej będzie miała charakter eksperymentalny, a jej wnioski pójdą tylko w kierunku ustalania polityki. W rezultacie zdecydowano się dopuścić prasę. Narady toczyć się mają w Hot Springs (Stan Virginia), co dla prasy jest mocno niedogodne, ale można być pewnym, że sprawozdania będą obszerne.”

■ TYDZIEŃ NA EMIGRACJI

— TRZECI MAJ. — Przemówienie Pana Prezydenta Rzplitej zmuszeni jesteśmy z braku miejsca podać z żalam w wyjątkach. Pan Prezydent mówił:

„W tych historycznych zmaganiach ludzkości, jakie nam przypadło przeżywać, naród polski podobnie jak w latach Majowej Konstytucji, pomimo poniesionej klęski militarnej odniósł zwycięstwo moralne, które w końcu musi nam dać i zwycięstwo polityczne. To przeświadczenie i tę pewność czerpię przede wszystkim z wiary w siły narodu polskiego. Siłom tym dała wyraz dawniej Konstytucja 3-go Maja. Dzisiaj objawia ją w całej pełni walka kraju i czyn zbrojny polskiego żołnierza. Są to realne siły narodu, przez nas same stworzone. Z nimi liczyć się będą wrogowie i przyjaciele, sąsiedzi i sojusznicy, mocarstwa Europy i innych części świata.

Wojna toczy się nadal i chociaż ostateczny sukces obozu, w którym znalazła się Polska dzięki swej wrześnieowej decyzji, nie budzi dzisiaj wątpliwości, naród polski nadal gromadzić musi swe siły do ostatecznych zmagowań, jakie niebawem nadejdą. Mobilizować musimy cały nasz wysiłek, by zbliżający się pokój przyniósł nie tylko należną nam sprawiedliwość, ale i realizację polskiej koncepcji politycznej w zakresie organizacji tej części Europy, w której znajduje się nasze państwo. Koncepcji tej najlepszym wyrazem historycznym była przedrozbiorowa Rzplita Polska, pierwsze bodaj w Europie państwo, stworzone dobrą wolą kilku narodów. Polska, dążąc w chwili obecnej do stworzenia na środkowo-wschodnim międzymorzu europejskim związku wolnych narodów, podejmuje koncepcję, zgodną ze swą tradycją historyczną.

Według mego najgłębszego przekonania, epoka, która nadchodzi, o ile nie ma być widownią podobnej, jak obecna, katastrofy, nie może być supremacją narodów większych nad mniejszymi, nie może być w niej panowania siły nad prawem. W ramach ogólnej organizacji bezpieczeństwa i współżycia gospodarczego i kulturalnego każdy naród powinien móc wносить zarówno swoje wartości do wspólnej skarbnicy dóbr materialnych i moralnych ludzkości, jako też mieć prawo z tej skarbnicy korzystać.

Przemawiając dzisiaj do was, Obywatele Rzplitej, w dniu, który nas wszystkich szczególnie łączy i jednoczy, pragnę złożyć hołd głęboki walce i postawie kraju, a zarazem zapewnić go, że zarówno ja, jak i wszyscy Polacy, którym przypadło bronić interesów i spraw Polski poza granicami kraju, wyniszczonego przez okupanta, czujemy się sługami narodu w jego najcięższych chwilach, świadomi swej wielkiej przed nim odpowiedzialności. To poczucie odpowiedzialności każe nam dbać o wszystkie wartości, które są dla nas podstawowe. Należy do nich przede wszystkim ciągłość legalnej władzy, ciągłość ocalona pomimo klęski wrześnieowej. Rząd Rzplitej jest rzędem, powołanym zgodnie z postanowieniami konstytucji, jest rzędem, którego legalności żaden z krajów zjednoczonych, ani nawet żaden z krajów neutralnych nie może zakwestionować i nie zakwestionował. Nie czerpie on swej władzy z uznania obcych, ale z naszych polskich praw zasadniczych. Należy do nich również i jedność, której przykład tak imponujący dajecie Wy, w kraju. Stanowi ona o naszej sile na zewnątrz, ale jest i podstawą, na której budować będzie można lepsze życie w wyzwolonej Ojczyźnie.

Obok bohaterskiej postawy kraju i tego wkładu, jaki nasze siły zbrojne na obczyźnie wnoszą i wniosą jeszcze do ogólnego wysiłku wojennego naro-

■ TYDZIEŃ WARSZAWY

— Geist, kierownik wydz. zatrudnienia młodocianych warsz. Arbeitsamtu, odpowiedzialny za akcję wywozu polskiej młodzieży do Rzeszy, zastrzelony został dn. 10 bm, na ul. Mazowieckiej.

— Zabrano Niemcom 6 samochodów z parku samochodowego w Tworkach pod Pruszkowem. Samochody wydano 6 oficerom i 4 żołnierzom niemieckim, którzy przedstawili odpowiednie dokumenty. W kilka dni po wydaniu samochodów okazało się, że złożone dokumenty są sfałszowane.

— 25 ton wędlin niemieckich zniszczono w Warschauer Fleischwerke przy ul. Otwockiej. Był to zapas wędlin, przygotowany na święta dla niemieckich mieszkańców Warszawy. Zniszczenia dokonała grupa młodych ludzi, którzy oblali zapasy wędlin naftą. Sprawcy zabrali ok. 500 kg. wędlin i odjechali oczekującym ich samochodem.

— Branka młodzieży szkolnej uległa w ostatnim czasie wyraźnemu osłabieniu. Według otrzymanych wiadomości referat spraw młodzieży szkolnej w urzędach pracy został włączony do wydziału spraw pracowników dla nieletnich. Wydział ten nie otrzymał dotychczas żadnych specjalnych instrukcji w sprawie zatrudniania młodzieży szkolnej.

Stan zatrudnienia młodzieży szkolnej w Warszawie przedstawia się następująco: na miejsce Żydów zostało zatrudnionych w zakładach Tebbensa ok. 950 chłopców i 350 dziewcząt. W zakładach szkolnych pracuje ponad 2000 dziewcząt, szyjących z materiałów, dostarczonych przez firmę Tebbens. W fabrykach i zakładach przemysłowych zatrudniono ok. 600 chłopców ze szkół rzemieślniczych.

● R Ó Ż N E

— Viktor Lutze, szef sztabu oddziałów szturmowych S. A., zmarł w szpitalu w Poczdamie na skutek ran, odniesionych w wypadku samochodowym. Kiedy po słynnym puczu 30 czerwca 1934 r. zastrzelony został na rozkaz Hitlera dowódca S. A. kpt Roehm, funkcję po nim objął Lutze. W 1932 r. kiedy Lutze wstępował do partii nar.-socj. — był skromnym urzędnikiem pocztowym, dziś zostawił w spadku swej rodzinie: 3 wille na przedmieściach Berlina, majątek ziemski pod Hamburgiem o powierzchni 2.000 ha i stajnię w Gruenenwaldzie, w której znajduje się szereg wartościowych koni.

W ciągu ostatnich 18-tu miesięcy do wybitnych hitlerowców, którzy ponieśli śmierć w wypadkach tego rodzaju jak Lutze, należą: Udet, Moelders i Todt.

— Gauleiter prowincji Gdańsk — Prusy Zachodnie wydał niedawno zarządzenie, aby dzieci polskie w wieku 10 lat były skierowane do przymusowych robót rolnych. W związku z tym „Bremer

"Zeitung" podał szczegóły, dotyczące pracy tych dzieci w Niemczech. Dzień pracy dla robotników młodocianych — donosi pismo — może być przedłużany do 10 godzin, o ile praca ich jest ważna dla wysiłku wojennego. Nie dotyczy to jedynie robotników młodocianych żydowskich i polskich, dzieci cyganów i robotników ze wschodu, którzy mogą pracować w niemieckich fabrykach przemysłu wojennego bez ograniczeń czasu, gdyż nie korzystają oni z ustaw, chroniących pracę młodocianych.

W niemieckich fabrykach przemysłu wojennego pracuje obecnie ponad 6 milionów młodocianych.

— Projekt uprawy na wielką skalę lilii wodnej, z której, idąc za wzorem fińskim, można by otrzymać mąkę, rzucił przewodniczący stowarzyszenia piekarzy w Danii. Projekt ten jest doskonałą ilustracją skutków rabunkowej gospodarki okupantów niemieckich. W krajach, w których poziom życia należał przed wojną do najwyższych na świecie, obecnie po trzech latach niemieckiej okupacji lilie wodne i mech stają się częścią składową ludzkiego pożywienia.

■ TYDZIEŃ WOJNY

= PLANY ATAKU NA JAPONIĘ, W rubryce „Nasze Zdanie” piśmo „D. Allg. Ztg.” z 29.IV o planach ataku na Japonię. Zgromadzenie okrętów wojennych amerykańskich na wyspach hawajskich w Pearl Harbour, jeszcze przed wybuchem wojny na Pacyfiku, wskazywało na to, że planuje się stamtąd przez Guam i Filipiny w połączeniu z Anglikami w Singapur atak na pld. Japonii. Plan ten rozbiło japońskie dwo swoim napadem na Pearl Harbour 8.12.1941. W dalszym przebiegu odrzucono Amerykanów na zewnętrzne linie. Amerykanie sądzili, że w gmatwaniu wysp na Pacyfiku uda się im znaleźć inną drogę ataku na Japonię, czemu znów przeszkodziło usadowienie się Japończyków koło Wysp Salomona. Cofnięcie się Japończyków z Guadalcanar uważali Amerykanie niesłusznie za wielkie zwycięstwo, bo wkrótce przekonali się, że nieprzyjaciół rozbudował na tyłach silne pozycje, które zamykały Amerykanom drogę do dalszego posuwania się.

Teraz dowództwo Stanów powróciło do ostatniej najniekorzystniejszej drogi ataku na Japonię, na drogę od północy wysp japońskich. Chodzi o atak od strony Alaski przez Aleuty na pln. Japonię. Na Aleutach posiadają Amerykanie mocny punkt oparcia Dutch Harbour, rozbudowany od kilku lat. Jeszcze w 1940 r. i za zgodą Kanady rozbudowano jako silne bazy wyspy Valcuver i wyspę Królowej Charlotty. Japończycy pojęli groźbę stąd niebezpieczeństwo i w 1942 r. zajęli dwie wyspy na Aleutach Attu i Kiska. Tymczasem Amerykanie umocnili dalej w zatoce Alaska wyspy Kodiak, jako też Anchorage w zewnętrznej zatoce wysp Cooka i stancjonowali tam znaczne siły powietrzne. Zbudowana w porozumieniu z Kanadą droga przez Alaskę jest tak dalece wykończona, że można nią stale transportować na północ budulec i materiał wojenny. Sensem tych amer. przygotowań jest ujęcie wysp Pln. Pacyfiku w jedną wielką sieć wojskową. Największym wrogiem planów amer. jest pogoda. W tych północnych strefach panują w zimie straszliwe mgły, a w lecie ciężkie burze, tak że amer. marynery morskie wiosną 1939 r. musiały być z tych przyczyn przedwcześnie przerwane.

= MORSKA BLOKADA EUROPY. Rzeczoznawca morski red. Mac Whinney wygłosił w radiowym przeglądzie wojennym pogadankę o walce angielskich lekkich jednostek morskich z niemieckimi konwojami, płynącymi wzdłuż wybrzeży Europy.

„Czyniąc przegląd wiadomości morskich, często zastanawiam się co by powiedział Nelson w takiej sytuacji. Jego słowa dają się częstokroć zastosować, jeśli je zmodyfikujemy stosownie do dzisiejszych warunków walki. Powiedział np.: Prawie nigdy nie zbłądzi komendant okrętu, jeżeli podpłynie do nieprzyjaciela. Było to, co prawda, powiedziane wówczas kiedy pocisk armatni miał zasięg 300 jardów, podczas gdy dziś pociski, ważące tyle co samochód, wyrzucane są na odległość 20 mil. Trudno też dziś stać przez 2 lata przed portem nieprzyjaciela, tak jak to robił Nelson pod Tulonem. Cóż wobec tego wypadła uczynić skoro wielkie okręty bojowe nie mogą czatować w pobliżu portu jak głodne drapieżniki. Trzeba operować tym, co admiralica angielska nazywa „lekkimi siłami przybrzeżnymi” — ścigaczami i motorówkami o szybkości do 50 węzłów. Wtedy można zastosować maksymę Nelsona i powiedzieć: Nigdy prawie nie zbłądzi komendant lekkich jednostek przybrzeżnych, jeżeli rzuci się na nieprzyjaciela. Te małe okręty zbliżają się do terytorium nieprzyjacielskiego tak blisko, że ich załogi słyszą szczekanie psów, widzą samochody i domy, w których kwaterują żołnierze niemieccy. U wybrzeży Norwegii, Holandii i Francji błyskawicznie jednostki blokujące biorą udział w wielkiej akcji łącznej.

Myśliciele angielskie, jak obliczono, unieruchomiają miesięcznie 150 parowozów niemieckich. Oznacza to nie tylko stratę taboru, nie tylko ewentualną stratę ładunku jakiegos pociągu, ale także ogromną dezorganizację. Powstają braki żywności w pewnych miejscowościach, komunikacja jest sparaliżowana, niemieckie bazy podwodne i lotnicze czekają daremnie na zapasowe części i paliwo. Z drugiej strony wielkie bombowce, atakujące nocą wielkie ośrodki przemysłowe, tamują produkcję. Wobec oszczędności paliwa, zużycia gumy, niebezpieczeństwa zatłoczenia dróg, złu nie można zaradzić przez transporty samochodowe. Pozostaje tylko morze. Niemcy posyłają wzdłuż wybrzeży konwoje, które starannie wystrzegają się wypłynięcia na pełne morze.

Konwoje te atakowane są przez owe „lekkie siły przybrzeżne.” Wolno o nich powiedzieć tylko tyle, że mają między 18 a 35 tonn wyporności, torpedowce po 2 torpedy, kanonierki motorowe mają działa, a w ostatnich miesiącach otrzymały jeszcze inne możliwości sprawiania niespodzianek wrogowi. Służą na nich tylko ludzie młodzi; starszy organizm nie wytrzymał by akcji przy ruchu o szybkości 1 mili na minutę. Te okręty rzucają się na konwoje niem., skradające się wzdłuż wybrzeży, i utrzymują tradycję Drake'a,

Hitler nie jest głupcem. Kiedy mu się dobrze wiodło, kiedy mu się wzdawało jak Filipowi Hiszp. i Napoleonowi, że dokona inwazji Anglii, zaczął budować flotyllę ścigaczy. Wówczas Anglicy szybko zbudowali swoje ścigacze dla przeciwstawienia się temu niebezpieczeństwu. Angielskie ścigacze są mniejsze od niemieckich, ale za to szybsze. Jest rzeczą charakterystyczną, że tak jak cały naród niemiecki tak i ścigacze są teraz w defensywie. Nie atakują, lecz bronią własnych konwojów. W jednym tylko ub. miesiącu wśród jednostek zatopionych przez nasze lekkie siły znalazły się cysterny, statki zaopatrzenia, poławiacze min, ścigacze i trawlerzy.

— SYTUACJA MILITARNA. Front afrykański zniknie od przyszłego tygodnia ze szpałt naszego pisma. Zastępuje go front śródziemnomorski — termim dużo poważniejszy. Nowy front ciągnie się brzegami połudn. Europy od Gibraltaru aż po granicę Turcji. Obronę ich montuje oś w gwałtownym tempie od kilku miesięcy. Bizerta jednak pokazała, że największe twierdze, najwspanialsze umocnienia obronne, żaden Nord czy Süd-Wall nie są nie do zdobycia. Pokazało to przed tym tak przełamanie linii Mareth, jak upadek Singapoore, jak zdobycie przez Niemców Sedanu. Nie wiemy, jak długo potrwają przygotowania do ataku na Europę, wyrażamy jednak przekonanie, że gdy to uderzenie nastąpi, sprzymierzeni odrazu mocną stopą staną na kontynencie. Przy upadku Bizerty i Tunisu zadziwia bezsiła obronna wojsk Rommla. Przyczyną jej wydaje się być upadek ducha wojennego żołnierza niemieckiego i włoskiego, upadek ducha, który i my w Kraju obserwujemy na każdym kroku.

— Front afrykański. Kampania dobiega końca. Wojska sojusznice, po wspaniałym 36 godzinnym ataku zdobyły port Tunis a w kilka godzin potem i Bizertę. O rozmiarach ataku świadczy fakt wkroczenia w rejon umocnień Bizerty w jednej i tej samej chwili 400 czołgów alianckich. Wojska niemiecko-włoskie wycofują się w nieładzie w kierunku cypla Kap-Bon. Mały ten półwysep jest pokryty wzgórzami i pozbawiony portów oraz lotnisk mogących opóźnić klęskę wojsk osi. W tym stanie rzeczy należy się liczyć z szybkim zakończeniem kampanii afrykańskiej. Kampania ta kosztowała kilka tysięcy samolotów i stratę 2 najlepszych bodaj armii. Dzięki niej alianci stanęli naprzeciw brzegów Europy ze świetnie wyszkolonymi i ożywionymi duchem zwycięstwa 4 armiami: 2 brytyjskimi, 1 amerykańską i 1 francuską.

— Front zachodni. Najsilniejszym atakiem w tygodniu sprawozdawczym był nalot ponad 1000 bombowców brytyjskich na Dortmund, gdzie skutecznie obrzucono bombami wielkiego kalibru fabryki gumy syntetycznej i syntetycznej benzyny. W dziennych i nocnych nalotach atakowano teren Zagłębia Ruhry, obiekty we Francji, w Holandii i Danii, oraz żeglugę przybrzeżną i minowano wody Bałtyku i Morza Północnego.

— Front wschodni. Poza odcinkiem kaukaskim — spokój. Na Kaukazie wojska sowieckie dokonały znacznego wyłomu w liniach obrony niemieckiej zdobywając jej pozycję kluczową, ważny węzeł kolejowy Krymskaja i zbliżając się o 8 klm do Noworosyjska. Sowieckie lotnictwo dokonało szeregu nalotów na tereny Prus Wschodnich, Łotwy oraz Polski. Na Brześć Litewski padły bomby sowieckie z dużą cołnością wyrządzając znaczne szkody na terenie twierdzy i węzła kolejowego.

— Daleki wschód. Dalej trwa akcja amerykańska wypierania i nękania wroga na wyspach przedpola Australii. Aktywność lotnicza sprzymierzonych na Pacyfiku, w Burmie i płw. Malajskim.

—O—

Na fundusz prasowy: Maj — 20, Zab — 50, Kuba — 500, Hania — 5, en-en — 25, Cazar — 30, Franos — 2.000.

R. 20088